

POSTANOWIENIE

Dnia 12 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. D. jako reprezentanta grupy
przeciwko V. AG w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 12 maja 2022 r.,

skargi kasacyjnej powoda od postanowienia Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 2 października 2018 r., sygn. akt VI ACz [...],

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 2 października 2018 r., sprostowanym w dniu 13 maja 2019 r., Sąd Apelacyjny w [...] oddalił zażalenie powoda (reprezentanta grupy) od postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 27 listopada 2017 r. odrzucającego pozew w postępowaniu grupowym.

Mając na względzie, że pozwana, od której powód dochodził odszkodowania z czynu niedozwolonego (art. 415 k.c.), jest spółką niemiecką, za pierwszoplanowe uznał rozważenie podniesionego przez nią zarzutu braku jurysdykcji krajowej Sądu Okręgowego w W. . Zarazem przyjął, że decydujące w tej mierze są przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz.UE.L z 2012 r. Nr 351, s. 1 i n.; dalej - "Rozporządzenie"), mające pierwszeństwo przed przepisami polskiego kodeksu postępowania cywilnego.

Zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 4 ust. 1 Rozporządzenia co do zasady osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego mogą być pozywane przed sądy tego państwa członkowskiego, a w myśl art. 5 ust. 1 przed sądy innego państwa członkowskiego mogą być pozywane tylko zgodnie z przepisami ustanowionymi w sekcjach 2-7 rozdziału II rozporządzenia. Główne podstawy jurysdykcji szczególnej zostały określone w art. 7 Rozporządzenia i jako wyjątki nie powinny podlegać wykładni rozszerzającej. Dotyczy to także art. 7 pkt 2 Rozporządzenia, który w sprawach dotyczących czynu niedozwolonego lub czynu podobnego do czynu niedozwolonego pozwala pozwać osobę zamieszkałą na terytorium państwa członkowskiego także w innym państwie członkowskim - przed sądy miejsca, w którym nastąpiło lub może nastąpić zdarzenie wywołujące szkodę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego pojęcia wykorzystane w tym przepisie podlegają wykładni autonomicznej z uwzględnieniem systemu i celów Rozporządzenia w postaci przewidywalności przepisów o jurysdykcji krajowej oraz zapewnienia prawidłowego administrowania wymiarem sprawiedliwości i sprawnej organizacji postępowania.

Biorąc pod uwagę, że w ramach podstawy prawnej roszczenia powód nie wykluczył odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, Sąd powołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 16 stycznia 2014 r., C-45/13, Andreas Kainz przeciwko Pantherwerke AG, w którym przyjęto, iż w przypadku powództwa zmierzającego do ustalenia odpowiedzialności producenta za produkt niebezpieczny miejscem, w którym nastąpiło zdarzenie powodujące powstanie szkody, jest miejsce wytworzenia

danego produktu. Zważywszy zaś, że 49 spośród 54 samochodów należących do członków grupy w niniejszej sprawie zostało wyprodukowane w Niemczech, a tylko 2 w Polsce, i uwzględniając, iż ustawa z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (obecnie tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 446) dopuszcza postępowanie grupowe jedynie w sprawach, w których są dochodzone roszczenia co najmniej 10 osób, doszedł do wniosku, iż nie ma podstaw do przyjęcia, aby sprawa mogła zostać rozpoznana w Polsce.

Sąd odwoławczy ocenił ponadto - w odniesieniu do roszczenia opartego na ogólnych zasadach odpowiedzialności deliktowej - że jurysdykcji sądu polskiego nie uzasadnia sam fakt rejestracji samochodu na terenie Polski i okoliczność, iż członkowie grupy mieszkający w kraju odczuwają negatywne konsekwencje zdarzenia, które spowodowało szkodę. Wprawdzie jurysdykcję może mieć także sąd miejsca, w którym nastąpiły dotyczące poszkodowanego szkodliwe skutki zdarzenia będącego źródłem odpowiedzialności, jednakże dotyczy to jedynie miejsca „szkody pierwotnej”, tj. miejsca, w którym doszło do naruszenia dobra prawnie chronionego, a nie miejsca lub miejsc, w których doszło do szkód „następczych” (pochodnych). *In casu* zaś nie było podstaw, aby uznać, że na terenie Polski wystąpiła szkoda pierwotna, bądź zdarzenie ją wywołujące. Rzekome zdarzenia wywołujące szkodę bowiem miały miejsce na terenie Niemiec: tam zostało zaprojektowane oryginalne oprogramowanie i podjęto decyzję o jego zastosowaniu, tam też została wyprodukowana większość aut i miała miejsce homologacja pojazdów. Również w Niemczech wystawiono świadectwa zgodności dla 49 pojazdów, gdyż dokument ten wystawia producent pojazdu, a powód nie uprawdopodobnił, aby było inaczej.

W rezultacie Sąd Apelacyjny przyjął, że w sprawie nie było podstaw do ustalenia jurysdykcji w Polsce, co uzasadniało odrzucenie pozwu.

Skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zaskarżając je w całości. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c. i art. 70g ust. 2 i 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (obecnie tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 450 ze zm.; dalej - „Prawo o ruchu drogowym”), jak również naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 45 ust. 1

Konstytucji w związku z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.), art. 7 pkt 2 Rozporządzenia, art. 1099 § 1 k.p.c. w związku z art. 70s ust. 1 w zw. z art. 70zk pkt 2 Prawa o ruchu drogowym, art. 1099¹ k.p.c., art. 199 k.p.c. w związku z art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, art. 328 § 2 k.p.c. i art. 1 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym. Wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...] lub równorzędnemu, a w razie gdy wskazana w skardze podstawa naruszenia przepisów postępowania okaże się nieuzasadniona - o uchylenie zaskarżonego postanowienia i orzeczenie o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu grupowym, w każdym zaś przypadku - o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W ramach podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów pierwszoplanowy charakter mają te, które zmierzają - na różne sposoby - do zakwestionowania stanowiska Sądu Apelacyjnego, dotyczącego roszczenia odszkodowawczego powoda wywodzonego przezeń z ogólnych zasad odpowiedzialności deliktowej, że jurysdykcji krajowej w tym zakresie nie może uzasadniać twierdzenie, iż szkoda, której naprawienia domaga się powód, wystąpiła w Polsce. W tym zakresie skarżący zarzucił naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. (w związku z art. 391 k.p.c.) przez sporządzenie uzasadnienia uniemożliwiającego poznanie toku wywodów Sądu drugiej instancji prowadzących do wydania zaskarżonego orzeczenia, w szczególności wobec niewskazania, czym pozostaje „szkoda pierwotna” i gdzie znajduje się miejsce, w którym doszło do naruszenia dobra prawnie chronionego poszkodowanych objętych postępowaniem, jak również naruszenie art. 7 pkt 2 Rozporządzenia, mające polegać w istocie na nieuwzględnieniu, że w sprawach dotyczących czynu niedozwolonego lub podobnego osoba, która ma miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego, może być pozwana w innym państwie członkowskim - według wyboru powoda - nie tylko przed sąd miejsca, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, ale także przed sąd miejsca wystąpienia szkody (miejsca, w którym nastąpił uszczerbek w majątku

poszkodowanego). Zarzucił też naruszenie art. 361 § 1 k.c. przez przyjęcie, że szkoda członków grupy nie stanowi szkody bezpośredniej, podczas gdy uszczerbek w majątku wystąpił tylko u osób objętych pozwem i żadna osoba przed członkami grupy nie została poszkodowana, a więc odpowiedzialność pozwanego obejmuje tylko normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

W związku z tym należy przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w związku z art. 391 k.p.c.) może być uwzględniony jedynie wyjątkowo, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone w sposób wykluczający przeprowadzenie efektywnej kontroli kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 735/13, niepubl., z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 149/15, niepubl., z dnia 17 grudnia 2015 r., I CSK 1028/14, niepubl., z dnia 15 kwietnia 2016 r., I CSK 278/15, niepubl., z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 93/17, niepubl., z dnia 5 października 2018 r., I CSK 608/17, niepubl. i z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 16/18, niepubl. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2021 r., II CSKP 75/21, niepubl. i przywołane tam dalsze orzecznictwo). Skarżący ma rację, że sytuacja taka wystąpiła w niniejszej sprawie, w zakresie tej części uzasadnienia, która dotyczyła braku jurysdykcji krajowej w odniesieniu do roszczenia odszkodowawczego wywodzonego przez powoda z ogólnych zasad odpowiedzialności deliktowej. Sąd Apelacyjny bowiem rzeczywiście nie wyjaśnił, dlaczego uznał, że na terenie Polski nie wystąpiła szkoda pierwotna, rozumiana jako miejsce, w którym doszło do naruszenia dobra prawnie chronionego, tudzież Polska nie jest miejscem wystąpienia szkody, tj. miejscem, w którym nastąpiły dotyczące poszkodowanego szkodliwe skutki zdarzenia będącego źródłem odpowiedzialności, poprzestając jedynie na uzasadnieniu tezy, iż „rzekome zdarzenia wywołujące szkodę” nie miały miejsca w Polsce, lecz w Niemczech. W istocie w ogóle nie zidentyfikował, w czym powód upatrywał szkody członków grupy, której kompensaty się domagał – wspomniał jedynie o bliżej nieokreślonych „negatywnych konsekwencjach zdarzenia, które spowodowało szkodę”, odczuwanych przez członków grupy mieszkających w Polsce - czy szkoda ta wystąpiła w Polsce (nastąpiły tu szkodliwe skutki deliktu, dotyczące członków grupy) i czy była to szkoda pierwotna czy następca w przyjętym przezeń

rozumieniu. Uniemożliwia to weryfikację, czy Sąd odwoławczy prawidłowo tę szkodę zakwalifikował, zwłaszcza że jej ujęcie przez samego powoda nie było oczywiste i wymagało interpretacji. W pozwie bowiem powód wskazał, że każdy z członków grupy poniósł szkodę, ponieważ nabył produkt wadliwy, niezgodny ze specyfikacją techniczną dostępną w momencie zakupu i z obowiązującymi normami dotyczącymi poziomu emisji spalin, produkt który uzyskał świadectwo homologacji na skutek działań bezprawnych. Podał również, że istnieje techniczna możliwość doprowadzenia do zgodności pojazdu ze specyfikacją istniejącą w momencie zakupu, a koszt takiej modernizacji stanowi wysokość szkody, której naprawienia się domaga (k. 43 i 45, s. 40 i 42 pozwu). Następnie w piśmie z dnia 7 kwietnia 2017 r. (k. 1122-1123) wywodził, że nabycie przez klienta końcowego wadliwego pojazdu należy uznać za normalne następstwo jego wyprodukowania, wyposażenia w oprogramowanie manipulujące ilością spalin, uzyskania przez producenta (pозwanego) homologacji typu pojazdu przy zatajeniu montażu niedozwolonego prawem oprogramowania oraz wprowadzenia go do obrotu i umożliwienia rejestracji (dzięki potwierdzeniu w świadectwach zgodności, iż wadliwe pojazdy są zgodne ze świadectwem homologacji typu WE) - także na terenie Polski - przez pozwanego. Na rozprawie zaś w dniu 13 listopada 2017 r. powód podał, że zgłoszone przez niego roszczenie z tytułu deliktu polega na wprowadzeniu w sposób zawiniony produktu o cechach mniejszych niż zapewniono, który nie jest zgodny z ofertą producenta, ma wadliwy silnik i nie jest zgodny z homologacją, ewentualnie produktu niebezpiecznego. Szkoda zaś polega na otrzymaniu świadectwa homologacji i wprowadzeniu tego produktu do obrotu na terytorium Polski, może to być produkt niebezpieczny. Podał również, że podstawą żądania jest wprowadzenie do obrotu samochodu w oparciu o nieprawdziwe przesłanki, które obniżają wartość pojazdu (k. 1291-1292). Z kolei w zażaleniu na postanowienie odrzucające pozew powód podkreślał, że szkodą jest uszczerbek w majątku poszkodowanych posiadających tytuł prawny do wadliwych pojazdów, żaden z nich bowiem nie posiada cech wyspecyfikowanych w polskiej dokumentacji urzędowej oraz każdy z nich został dopuszczony do ruchu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej na skutek zawinionych działań bezprawnych (oszustwa) pozwanego. Brak zaś świadomości wadliwości pojazdu „spowodował, że cena

sprzedaży została ustalona jak dla auta w pełni sprawnego i o wysokiej jakości". Wadliwe pojazdy są niezgodne ze świadectwem homologacji i świadectwem zgodności oraz nie posiadają walorów opisanych w specyfikacji technicznej, materiałach reklamowych oraz innych informacjach rozpowszechnianych przez Pozwanego, a które to okoliczności skłoniły poszkodowanych członków grupy do nabycia tytułu prawnego do wyprodukowanego i zalegalizowanego przez pozwanego Wadliwego Pojazdu (k. 1449-1451).

W wywodach skargi kasacyjnej, których zasadnicza część poświęcona została uzasadnieniu zarzutów naruszenia art. 7 pkt 2 Rozporządzenia i art. 361 § 1 k.c., zmierzających w istocie do wykazania, że szkoda, której naprawienia powód się domaga, wystąpiła w Polsce, skarżący identyfikował przedmiotową szkodę („szkodę materialną”) z uszczerbkami w majątkach członków grupy, posiadających tytuły prawne do wadliwych pojazdów (niezależnie od miejsca i sposobu ich nabycia oraz rodzaju tytułu prawnego), związanymi z tym, że pojazdy te nie miały cech wyspecyfikowanych w polskiej dokumentacji urzędowej i specyfikacji auta tudzież miały określone wady (w szczególności silnik emitujący do atmosfery trujące tlenki azotu na poziomie kilkukrotnie przewyższającym dopuszczalne normy emisji spalin, zabronione oprogramowanie manipulujące poziomem emisji spalin) i wymagały dokonania modyfikacji określonych w dołączonej do pozwu opinii rzeczoznawcy. W tym kontekście ponownie zwracał m.in. uwagę, że „Brak świadomości wadliwości pojazdu spowodował, że cena sprzedaży została ustalona jak dla auta w pełni sprawnego i o wysokiej jakości” (por. s. 11 skargi kasacyjnej).

W związku z tak określoną szkodą, kojarzoną m.in. z zawyżeniem ceny zakupu pojazdów, należy zwrócić uwagę na wydany w trybie prejudycjalnym wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 9 lipca 2020 r., C-343/19, Verein für Konsumenteninformation przeciwko Volkswagen AG, dotyczący jurysdykcji w sprawie z powódzwa austriackiego Stowarzyszenia na rzecz informowania konsumentów (Verein für Konsumenteninformation - „VIK”), domagającego się przed sądem krajowym w Klagenfurcie, Austria, zasądzenia od spółki prawa niemieckiego Volkswagen AG z siedzibą w Wolfsburgu (Niemcy) - pozwanej również w niniejszej sprawie - jako producenta samochodów,

odszkodowania w wysokości 3.611.806 EUR oraz kwot dodatkowych, a także stwierdzenia, że Volkswagen ponosi odpowiedzialność za przyszłe szkody, które nie są jeszcze oznaczone co do kwoty. W sprawie tej VKI powołało się na odpowiedzialność deliktową i quasi-deliktową Volkswagena, przywołując fakt, iż 574 konsumentów, którzy scedowali na nie swoje roszczenia na potrzeby wytoczenia powództwa w postępowaniu głównym, nabyło w Austrii nowe lub używane pojazdy wyposażone w silnik typu EA 189, przed poinformowaniem opinii publicznej w dniu 18 września 2015 r. o dokonywanej przez Volkswagena manipulacji danymi dotyczącymi emisji spalin. Zdaniem VKI szkoda właścicieli pojazdów polega na tym, iż gdyby posiadali oni wiedzę o takich manipulacjach, to albo w ogóle nie nabyliby tych pojazdów, albo nabyliby je za cenę obniżoną o co najmniej 30%. Jako że odnośne pojazdy były od początku obarczone wadą, ich wartość rynkowa była znacznie niższa od ceny, która została rzeczywiście zapłacona, a owa różnica stanowi szkodę, która powinna zostać naprawiona.

W ocenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej istota wątpliwości sądu odsyłającego dotyczyła tego, czy art. 7 pkt 2 Rozporządzenia należy interpretować w ten sposób, że w przypadku gdy w danym państwie członkowskim pojazdy zostały niezgodnie z prawem wyposażone przez ich producenta w oprogramowanie manipulujące danymi dotyczącymi emisji spalin, a następnie zostały nabyte od osoby trzeciej w innym państwie członkowskim, miejsce urzeczywistnienia się szkody znajduje się w tym ostatnim państwie członkowskim. Stosownie do okoliczności leżących u podstawy sporu stanowiącego przedmiot postępowania głównego, chodziło przy tym o ustalenie miejsca urzeczywistnienia się „podnoszonej szkody” w odniesieniu do sytuacji, w której szkodliwe skutki zdarzenia wystąpiły dopiero po nabyciu odnośnych pojazdów, w innym państwie członkowskim niż miejsce wystąpienia zdarzenia powodującego powstanie szkody (Niemcy), tj. w Austrii.

Podtrzymując stanowisko, że pojęcie „miejsca, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę” w rozumieniu art. 7 pkt 2 Rozporządzenia obejmuje swoim zakresem także miejsce urzeczywistnienia się samej szkody (pkt 23), Trybunał stwierdził, iż rozstrzygnięcie zidentyfikowanej wątpliwości zależy od tego, czy w sprawie chodzi o szkodę pierwotną, wynikającą bezpośrednio ze zdarzenia

powodującego powstanie szkody, której miejsce wystąpienia może uzasadniać jurysdykcję w świetle rzeczzonego przepisu, czy też o późniejsze negatywne konsekwencje (szkodę wtórną, pośrednią), które nie mogą uzasadniać przyznania jurysdykcji na podstawie tego przepisu (pkt 26-28).

Rozpatrując tę kwestię, Trybunał doszedł do wniosku, że „podnoszona szkoda”, wyrażająca się w obniżeniu wartości pojazdu odpowiadającym różnicy między ceną zapłaconą przez jego nabywcę a rzeczywistą wartością pojazdu, zaniżoną w wyniku zainstalowania w nim oprogramowania manipulującego danymi dotyczącymi emisji spalin, urzeczywistniła się dopiero w chwili ich zakupu za cenę przewyższającą ich rzeczywistą wartość, nawet jeśli pojazdy te zawierały od początku wadę związaną z zainstalowaniem w nich rzeczzonego oprogramowania (pkt 29-30). Szkoda taka, która nie istniała przed zakupieniem pojazdu przez jego ostatecznego nabywcę, który podnosi szkodę, stanowi ponadto szkodę pierwotną, a nie pośrednią konsekwencję szkody poniesionej pierwotnie przez inne osoby (pkt 31), przy czym nie ma ona również charakteru czysto majątkowego, lecz charakter materialny, gdyż chodzi o wadę obciążającą pojazdy, będące rzeczami (pkt 32-34). W związku z tym Trybunał stwierdził, że w przypadku sprzedaży pojazdów wyposażonych przez ich producenta w oprogramowanie manipulujące danymi dotyczącymi emisji spalin szkoda, którą ponosi ostateczny nabywca, nie ma charakteru pośredniego ani też czysto majątkowego i urzeczywistnia się w momencie zakupu owego pojazdu od osoby trzeciej (pkt 35). Uznał, że jest to zgodne z celem przewidywalności przepisów jurysdykcyjnych, wskazanym w motywie 15 Rozporządzenia, ponieważ producent samochodu mający siedzibę w jednym państwie członkowskim, dokonujący niezgodnych z prawem manipulacji w odniesieniu do samochodów sprzedawanych w innych państwach członkowskich, może racjonalnie przewidzieć, że zostanie pozwany przed sądami tych państw członkowskich (pkt 36). Musi się bowiem spodziewać, że szkoda ujawni się w miejscu, w którym dany pojazd został nabyty przez osobę mogącą racjonalnie spodziewać się, że pojazd ów będzie zgodny z przepisami, i która stwierdza następnie, że znalazła się w posiadaniu rzeczy wadliwej, o mniejszej wartości (pkt 37). Wykładnia ta odpowiada także - zdaniem Trybunału - celom bliskości i prawidłowego sprawowania wymiaru sprawiedliwości, o których

mowa w motywie 16 Rozporządzenia, ponieważ w celu ustalenia wymiaru poniesionej szkody sąd krajowy może musieć dokonać oceny warunków panujących na rynku danego państwa członkowskiego, na którego terytorium został kupiony ów pojazd, przy czym sądy tego ostatniego państwa członkowskiego mają łatwiejszy dostęp do materiału dowodowego koniecznego dla celów dokonania takiego ustalenia (pkt 38). Odpowiada również wymaganiom spójności przewidzianym w motywie 7 rozporządzenia nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Dz.Urz.UE.L 2007, nr 199, s. 40 i n.), ponieważ zgodnie z art. 6 ust. 1 tego rozporządzenia miejscem wystąpienia szkody w sprawie dotyczącej czynu nieuczciwej konkurencji jest miejsce „w którym występuje lub jest prawdopodobne wystąpienie naruszenia stosunków konkurencyjnych lub zbiorowych interesów konsumentów”. Tymczasem działanie takie, jak podjęte w postępowaniu głównym, które mogąc naruszyć zbiorowe interesy konsumentów jako grupy, stanowi czyn nieuczciwej konkurencji, może naruszyć interesy konsumentów w każdym państwie członkowskim, na którego terytorium wadliwy towar zostanie kupiony przez konsumentów, a zgodnie z przywołanym rozporządzeniem miejscem wystąpienia szkody jest miejsce, w którym towar został kupiony (pkt 39). W rezultacie Trybunał sformułował tezę, że art. 7 pkt 2 Rozporządzenia należy interpretować w ten sposób, że w przypadku, gdy w danym państwie członkowskim pojazdy zostały niezgodnie z prawem wyposażone przez ich producenta w oprogramowanie manipulujące danymi dotyczącymi emisji spalin, a następnie zostały nabyte od osoby trzeciej w innym państwie członkowskim, miejsce urzeczywistnienia się szkody znajduje się w tym ostatnim państwie członkowskim (pkt 40).

Racje te przesądziły zasadność skargi kasacyjnej i czyniły przedwczesnym rozstrząsanie pozostałych zarzutów, istotnych jedynie w razie przyjęcia, że szkody, których naprawienia domagał się powód, nie wystąpiły w Polsce.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[as]

jw

